

Sygn. akt V ACa 143/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2022r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant:	Anna Fic-Bojdoł

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2022r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K. i J. K.

przeciwko (...)Spółce Akcyjnej w B.

o naprawienie szkód górniczych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 30 grudnia 2019r., sygn. akt II Cgg 47/17

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w pkt 1 i 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 626.986,51 (sześćset dwadzieścia sześć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt sześć 51/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 477.779,97 (czterysta siedemdziesiąt siedem tysięcy siedemset siedemdziesiąt dziewięć 97/100) złotych od dnia 7 maja 2016r.,

- 149.206,54 (sto czterdzieści dziewięć tysięcy dwieście sześć 54/100) złotych od dnia 30 grudnia 2019r.,

a w pozostałej części powództwo oddala;

2. w pkt 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania;

3. w pkt 4 w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Rybniku kwotę 44.969,16 (czterdzieści cztery tysiące dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć 16/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

4. w pkt 5 poprzez jego uchylenie;

II. oddała apelację powodów w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 969,16 (dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć 16/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Katowicach kwotę 7.461 (siedem tysięcy czterysta sześćdziesiąt jeden) złotych tytułem nieuiszczonej przez powodów opłaty od apelacji.

	SSA Olga Gornowicz-Owczarek	
--	-----------------------------	--

Sygn. akt V ACa 143/20

UZASADNIENIE

Powodowie J. K. i P. K. po sprecyzowaniu żądania wnieśli o zasądzenie od pozwanej kwoty 685.042,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu tytułem jednorazowego odszkodowania za zniszczone obiekty budowlane znajdujące się na nieruchomości położonej w J.. Na powyższą kwotę składa się wartość odtworzeniowa obiektów z uwzględnieniem naturalnego zużycia oraz koszty ich rozbiórki. Według powodów rektyfikacja budynku i przeprowadzenie remontu jest nieuzasadnione ekonomicznie.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że uszkodzenia budynku mieszkalnego polegają w szczególności na znacznym jego wychyleniu, zawilgoceniu piwnic, pęknięciach ścian zewnętrznych i wewnętrznych, stropów, posadzek, płytek ściennych i podłogowych, szamba, odspojeniu płytek ściennych, wybrzuszeniu paneli na ścianach i sufitach, rozszczelnieniu wkładów kominowych oraz zwichrowaniu stolarki okiennej i drzwiowej.

Zdaniem powodów, rozbiórka obiektów budowlanych będzie konieczna, bowiem w rejonie nieruchomości powodów prowadzi się i będzie prowadzić bardzo intensywną eksploatację górniczą, powodująca szybką degradację wskazanych obiektów.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w B. (poprzednio (...) S.A. w K.) nie kwestionowała, iż szkoda powstała na nieruchomości powoda i właściwym sposobem naprawienia szkody jest wypłata jednorazowego odszkodowania. Jednocześnie wniosła o oddalenie powództwa w zakresie dotyczącym kosztów rozbiórki obiektów i składowania odpadów pochodzących z rozbiórki. Pozwana podniosła zarzut przedwczesności roszczenia o zwrot kosztów rozbiórki i wskazała, że wartość odszkodowania z tego tytułu jest rażąco zawyżona w stosunku do wysokości szkody. Zdaniem pozwanej, nie można mówić o uszczerbku majątkowym powodów związanym z poniesieniem kosztów rozbiórki obiektów, bowiem obiekty te nie zostały rozebrane. Co więcej, powodowie nie przedłożyli żadnych dowodów celem wykazania, że obiekty zostaną w rozebrane, ani nie przedłożyli żadnych dowodów potwierdzających, że w ogóle zamierzają je rozebrać.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 535.836,06 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 maja 2016 r.;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
3. zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 8.074 zł tytułem kosztów procesu ;
4. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 33.514 zł tytułem kosztów sądowych;

5. nakazał pobrać od powodów na rzecz skarbu Państwa kwotę 11.454 zł z zasądzonego na ich rzecz roszczenia tytułem kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powodowie J. K. i P. K. są właścicielami zabudowanej nieruchomości położonej w J. przy ul. (...). Budynek mieszkalny i budynek gospodarczy wybudowano w oparciu o decyzję o pozwoleniu na budowę i zatwierdzeniu projektu budowlanego nr (...), wydaną przez Prezydium Powiatowej rady Narodowej w R. w dniu 1.08.1962 r. Główne prace remontowe zostały wykonane w latach 1963-1964, a prace modernizacyjne w latach 1975-1979, 1990-1998, 2000-2015.

Składniki budowlany nieruchomości stanowią w szczególności:

1. budynek mieszkalny,
2. budynek gospodarczy,
3. szambo,
4. zbiornik na opał,
5. ogrodzenie,
6. nawierzchnie.

Nieruchomość powodów od kilkudziesięciu lat znajdowała się w zasięgu wpływów eksploatacji górniczej prowadzonej przez Kopalnię Węgla Kamiennego (...), wchodząca w skład (...) S.A. w K., której następcą prawnym jest obecnie (...) S.A. w B..

Wobec ujawnienia się w lipcu 2012 r. szkód pochodzenia górniczego powodowie złożyli wniosek o naprawienie szkody 12.03.2015 r., w którym domagali się od (...) S.A. naprawy szkód górniczych poprzez wypłatę jednorazowego odszkodowania za wszystkie obiekty. Z opinii geologiczno-górniczej z dnia 13.03.2015 r. wynika, że eksploatacja górnicza prowadzona będzie do 2025 r. i została ona zakwalifikowana do V (najwyższej) kategorii terenu górniczego, a planowana na lata 2025-2050, będzie również zakwalifikowana do V kategorii. Kopalnia przewiduje też powstanie dalszych deformacji terenu poprzez reaktywację starych zrobów, możliwość powstania zapadlisk oraz powstanie zawilgocenia, względnie zawodnienia.

W odpowiedzi powodowie zostali poinformowani przez pozwaną pismem z 7.03.2016 r., że co do zasady uznaje ona żądanie powodów, ale najpierw musi zlecić opracowanie analizy techniczno-ekonomicznej sposobu naprawienia tych szkód górniczych we wszystkich obiektach budowlanych powodów. W ramach prowadzonego przedsądowego postępowania ugodowego strony nie doszły do porozumienia w zakresie sposobu naprawienia szkody.

Na podstawie przeprowadzonej analizy w toku postępowania bezspornie zostało stwierdzone, że powstałe uszkodzenia na nieruchomości powódki są skutkiem oddziaływań eksploatacji górniczej, charakter stwierdzonych uszkodzeń również wskazuje, że są to szkody związane z eksploatacją górniczą.

W oparciu o trzecią opinię uzupełniająca biegłego sądowego R. D. (1) z 15.07.2019 r. oraz po uwzględnieniu części zastrzeżeń stron i przedstawionych wycień, wysokość należnego powodom odszkodowania wynosi za:

1. budynek mieszkalny – 406.078,23 zł – wartość odtworzenia brutto,
2. budynek gospodarczy – 58.315,58 zł – wartość remontu brutto,
3. pozostałe obiekty budowlane – 71.442,25 zł – wartość remontu brutto:

szambo i zbiornik na opał – 24.773,71 zł netto, nawierzchnie – 5.739,69 zł netto, ogrodzenia – 27.569,73 zł netto.

Budynek mieszkalny

Aktualna wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego powodów została pomniejszona o stopień naturalnego zużycia (brutto) przy przyjęciu aktualnego stanu budynku z uwzględnieniem daty powstania szkody w 2012 r., a przyjęty wiek budynku ustalono na 48 lat. Sąd Okręgowy ustalił koszt odtworzenia budynku mieszkalnego jako iloczyn powierzchni użytkowej ($125,79 \text{ m}^2$), kosztu odtworzenia 1 m^2 takiej powierzchni wg cen z IV kwartału 2018 r. ($4.048,68 \text{ zł/m}^2$) i współczynnika wzrostu cen - 1,0445. Po zastosowaniu wskaźnika koszt odtworzenia budynku mieszkalnego powinien wynosić $509.297,43 \text{ zł} \times 1,0445 = 531.961,16 \text{ zł}$. Ustalając stopień naturalnego zużycia niektórych elementów budynku mieszkalnego Sąd Okręgowy zastosował wzór z metody Rossa przeznaczony dla budynków przeciętnie utrzymywanych ($S_{nz} = t(t + T) / 2 T^2 \times 100$).

Przy przyjęciu wieku 48 lat stopień naturalnego zużycia:

- „stanu zerowego” i „stanu surowego” powinien wynosić: $48 \times (48 + 130) / 2 \times 1302 \times 100 = 25,28 \%$ (nie zaś 33% i 42,31%);

- „tynków i oblicowań” powinien wynosić: $6 \times (6 + 60) / 2 \times 602 \times 100 = 5,5 \%$ (nie zaś 10 %);

- „okien i drzwi zewnętrznych” powinien wynosić: $22 \times (22 + 35) / 2 \times 352 \times 100 = 51,18 \%$ (nie zaś 62,86 %).

Reasumując, wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego wynosi przy założeniu, że koszt odtworzenia wynosi 531.961,16 zł, niezmienny pozostaje udział poszczególnych elementów w koszcie odtworzenia i stopień zużycia wg wyliczenia przedstawionego wyżej:

1. stan zerowy: $531.961,16 \text{ zł} \times 17,92\% = 95.327,44 - 25,28\% = 71.228,66 \text{ zł}$

2. stan surowy: $531.961,16 \text{ zł} \times 34,35\% = 182.728,66 - 25,28\% = 136.534,85 \text{ zł}$

3. tynki i obi.: $531.961,16 \text{ zł} \times 6,22\% = 33.087,98 - 5,5\% = 31.268,14 \text{ zł}$

4. okna i drzwi zewn.: $531.961,16 \text{ zł} \times 5,48\% = 29.151,47 - 51,18\% = 14.231,75 \text{ zł}$

5. drzwi wewn.: $531.961,16 \text{ zł} \times 1,49\% = 7.926,22 - 30\% = 5.548,35 \text{ zł}$

6. roboty mak: $531.961,16 \text{ zł} \times 0,93\% = 4.947,23 - 30\% = 3.463,07 \text{ zł}$

7. podłogi i posadzki: $531.961,16 \text{ zł} \times 5,57\% = 29.630,23 - 20\% = 23.704,19 \text{ zł}$

8. inne roboty wewn.: $531.961,16 \text{ zł} \times 0,19\% = 1.010,73 - 20\% = 808,58 \text{ zł}$

9. elewacje: $531.961,16 \text{ zł} \times 13,18\% = 70.112,48 - 50\% = 35.056,24 \text{ zł}$

10. roboty zewn.: $531.961,16 \text{ zł} \times 1,49\% = 7.926,22 - 50\% = 3.963,11 \text{ zł}$

11. inst. wod.: $531.961,16 \text{ zł} \times 1,11\% = 5.904,77 - 50\% = 2.952,38 \text{ zł}$

12. inst. kan.: $531.961,16 \text{ zł} \times 1,58\% = 8.404,99 - 50\% = 4.202,49 \text{ zł}$

13. kotł. i c.o.: $531.961,16 \text{ zł} \times 6,87\% = 36.545,73 - 45\% = 20.100,15 \text{ zł}$

14. instalacje elektryczne: $531.961,16 \text{ zł} \times 3,62\% = 19.256,99 - 40\% = 11.554,20 \text{ zł}$.

Razem wartość odtworzeniowa netto wynosi: 364.616,14 zł a z podatkiem VAT 8 % - 393.785,43 zł. Doliczając koszt zabezpieczeń po zużyciu brutto - 12.292,80 zł, wartość odtworzeniowa brutto budynku mieszkalnego wynosi 406.078,23 zł.

Budynek gospodarczy

Po zastosowaniu właściwego wieku – 48 lat zamiast 55 lat i wzoru oraz przyjętej przez biegłego żywotności ($T = 80$ lat) stopień naturalnego zużycia budynku gospodarczego powinien wynosić: $48 \times (48 + 80) / 2 \times 80^2 \times 100 = 48 \%$ (nie zaś 69 %).

Wartość odtworzeniowa budynku gospodarczego wynosi: 58.315,58 zł brutto, przy przyjęciu 48 % stopnia naturalnego zużycia, aktualnej wartości odtworzeniowej budynku gospodarczego 91.175,07 zł; $91.175,07 \text{ zł} - 48 \% = 47.411,04 \text{ zł}$ netto plus podatek VAT 23 %.

Wartość odtworzeniowa pozostałych obiektów objętych pozwem netto wynoszą:

- szambo i zbiornik na opał – 24.773,71 zł,
- nawierzchnie – 5.739,69 zł,
- ogrodzenia – 27.569,73 zł.

Łącznie wartość ta wyniosła 58.083,13 zł netto, 71.442,25 zł brutto.

Należne powodom odszkodowanie stanowi suma kwot brutto wyliczonych za budynek mieszkalny – 406.078,23 zł, budynek gospodarczy – 58.315,58 zł brutto oraz pozostałe obiekty budowlane – 71.442,25 zł, czyli łącznie: 535.836,06 zł.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w zakresie odszkodowania wyliczonego za koszty odtworzenia budynków położonych na nieruchomości, nie uwzględnił natomiast żądania odszkodowawczego w zakresie kosztów rozbiórki budynków.

Stwierdził, że dochodzone przez powodów roszczenia wynikały z faktu wystąpienia szkody na ich nieruchomości spowodowanej ruchem zakładu górniczego poprzednika prawnego pozwanej, a ponieważ ruch ten prowadzony był zgodnie z ustawą prawo geologiczne i górnicze, to do naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody zastosowanie miały przepisy regulujące tę szczególną materię. Ponadto zgodnie art. 435 § 1 k.c. przedsiębiorca górniczy, jako prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), odpowiada za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną przez ruch tego przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy zbadał przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę na nieruchomości powodów, w szczególności zakres tej odpowiedzialności i właściwy sposób naprawienia szkody, przy uwzględnieniu faktu, że strony ostatecznie były zgodne co do tego, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy ruchem zakładu górniczego a szkodą, a spór dotyczył zakresu szkody wyrządzonej tym ruchem oraz wysokości odszkodowania pieniężnego.

Rozważając, które przepisy prawa górniczego będą miały zastosowanie, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. – kiedy to w życie weszła aktualnie obowiązująca ustawa - stosuje się przepisy poprzedniej ustawy z 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze. Dla ustalenia, jakie przepisy

mają zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkód górniczych decydujące znaczenie miało bowiem ustalenie, kiedy powstała szkoda.

Pierwsze negatywne oddziaływanie na nieruchomości powodów znaczące w kontekście niniejszego postępowania zaobserwowano jeszcze przed 2012 r. W rozpoznawanej sprawie widoczne i przede wszystkim odczuwalne dla powodów skutki prowadzonej przez pozwaną działalności górniczej nastąpiły natomiast w lipcu 2012 r., co wynika wprost z wniosku powodów o naprawienie szkód górniczych. W tej sytuacji stwierdzić należało, że zasadnicza szkoda na nieruchomości powodów powstała po wejściu w życie obecnie obowiązującego ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze. Zatem zgodnie z art. 222 w zw. z art. 227 cyt. ustawy w niniejszej sprawie zastosowanie ma nowa ustawa o prawie geologicznym i górniczym.

W związku z powyższym podstawę dla ustalenia odpowiedzialności za powstałą szkodę w nieruchomości powodów stanowi art. 144 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Po myśli ust. 1 tego przepisu właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą. Może on jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody na zasadach określonych ustawą. Ustęp 2 stanowi, że przepis powyższy stosuje się odpowiednio do innych podmiotów, których prawa majątkowe są zagrożone ruchem zakładu górniczego. Natomiast z kolejnego ustępu (ust. 3) wynika, że jeżeli nie zachodzą okoliczności przewidziane w ustępach 1 i 2, przedsiębiorca odpowiada za szkodę według zasad określonych w kodeksie cywilnym. Innymi słowy zastosowanie znajdują przepisy ogólne kodeksu cywilnego regulujące kwestię naprawienia szkody.

Zgodnie więc z art. 363 k.c., który znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego (restytucja naturalna), bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Z kolei w § 2 wskazano, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Sąd Okręgowy wskazał również, że aby przejść do etapu postępowania sądowego dochodzenia przywrócenia stanu poprzedniego w związku z ruchem zakładu górniczego, to najpierw przeprowadzone musi zostać postępowanie ugodowe między stronami (art. 151 ustawy). Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym powodowie zgłosili szkodę pozwanej wnioskiem z dnia 12.03.2015 r., domagając się od niej usunięcia ujawnionych szkód górniczych na ich nieruchomościach poprzez zapłatę jednorazowego odszkodowania. Pozwana miała od tego momentu 30 dni na to, by wskazane przez powodów szkody naprawić lub dokonać ugodowego załatwienia sprawy, do czego jednak ostatecznie nie doszło. W związku z powyższym Sąd uznał, że tryb ugodowy przewidziany niniejszą ustawą został wyczerpany.

Za niewątpliwego Sąd Okręgowy uznał fakt, że występujące na nieruchomości powodów szkody są szkodami pochodzenia górniczego i pozostają w związku przyczynowym z działalnością pozwanej. Wpływy tej eksploatacji spowodował uszkodzenia w obiektach będących przedmiotem pozwu. Zdaniem biegłych za wskazane elementy infrastruktury nieruchomości powinno się wypłacić odszkodowanie, bowiem kolejna naprawa obiektów jest nieopłacalna i niecelowa.

Powodowie żądając naprawienia szkody przez pozwaną zgodnie z art. 144 ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze w zw. z art. 363 k.c. mogą swobodnie dokonać wyboru sposobu naprawienia szkody. Ustawodawca, kierując się dążeniem do ochrony interesu poszkodowanych, wskazuje możliwość skompensowania szkody bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, jednocześnie zapewniając poszkodowanym prawo dokonania wyboru.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość odszkodowania wziął pod uwagę wartość techniczną obiektów budowlanych na nieruchomości powodów, czyli wartość odtworzeniową składników budowlanych uszkodzonych i zniszczonych w wyniku działalności górniczej pozwanej spółki z uwzględnieniem stopnia naturalnego zużycia obiektów. Sąd oparł się przede wszystkim na wyliczeniach biegłego sądowego z zakresu budownictwa i szkód górniczych mgr inż. R. D. (2), gdyż są najbardziej aktualne. Jednocześnie Sąd skorygował koszt odtworzenia budynku mieszkalnego o wskaźnik

wzrostu cen, ustalił wartość odtworzeniową budynku mieszkalnego i gospodarczego przy zastosowaniu wzoru z metody Rossa przewidzianego dla budynków/obiektów przeciętnie utrzymywanych (w budynku mieszkalnym dotyczy to tych jego elementów, których stopień zużycia nie ustala wizualnie). Dokonanie powyższych wyliczeń nie wymagało od Sądu specjalistycznej wiedzy biegłego, gdyż wszystkie dane były zwarte w opiniach sporządzonych przez biegłego R. D. (2).

Jednocześnie Sąd Okręgowy pominął wyliczenia biegłego sądowego mgr inż. M. J., ponieważ biegły nie potrafił w sposób wszechstronny, rzeczowy i logiczny przeanalizować całość zagadnienia i wydać jednoznacznej opinii.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że naprawienie szkody górniczej przez zapłatę sumy pieniężnej ma charakter ekwiwalentny i zarazem kompensacyjny. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko strony powodowej, iż odszkodowanie obejmuje także koszty rozbiórki. Zdaniem Sądu, rozbiórka jest konsekwencją uszkodzenia obiektów wskutek ruchu zakładu górniczego pozwanej, a więc koszt tej rozbiórki winien wchodzić w zakres należnego powodowi odszkodowania. Niemniej, pomimo tego, że naprawa budynku/obiektów budowlanych jest nieopłacalna i nieunikniona, nie można uznać, że roszczenie powodów o zasądzenie kosztów rozbiórki tych obiektów jest już wymagalne. Stosownie do art. 361 § 2 k.c. odszkodowanie nie może przewyższać poniesionej szkody, zaś rozmiar szkody wyznacza uszczerbek w majątku poszkodowanego spowodowany zdarzeniem, które wywołało szkodę. W tej sytuacji szkoda w majątku powodów jeszcze nie powstała, a roszczenie o jej naprawienie nie stało się wymagalne. Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że o zapłatę kosztów rozbiórki jest przedwczesne i winno zostać oddalone.

Ostatecznie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powodów pozostających we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej odszkodowanie w łącznej wysokości 535.836,06 zł brutto. Natomiast w pozostałej części powództwo oddalił jako zbyt daleko idące.

W ocenie Sądu, strona pozwana pozostawała w zwłoce z zapłatą na rzecz powodów od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, tj. od 7.05.2016 r. Zatem na podstawie art. 481 § 1 k.c. od kwoty 535.836,06 zł odsetki ustawowe za opóźnienie zostały zasądzone od tego dnia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. stosując zasadę rozdzielenia kosztów odpowiednio do wyniku sprawy. Powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 78%, bowiem Sąd uwzględnił jego powództwo w takim zakresie, a przegrał w 22%.

Powodowie ponieśli koszty procesu w wysokości 14.417 zł, na które złożyły się opłata koszty wynagrodzenia pełnomocnika w sprawie i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Natomiast strona pozwana poniosła koszty procesu związane z kosztami zastępstwa procesowego i opłatą skarbową od pełnomocnictwa w tej samej wysokości. Łączne koszty procesu poniesione przez strony wynosiły 28.834 zł.

W związku z tym powoda obciąża 22% łącznych kosztów procesu poniesionych przez strony, tj. 6.343 zł. Skoro powodowie ponieśli łącznie koszty w kwocie 14.417 zł, to różnica w wysokości 8.074 zł podlega zasądzeniu na ich rzecz od pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z rozporządzeniami Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Natomiast wydatki Skarbu Państwa związane były z wynagrodzeniem biegłych za wydanie opinii sądowych, które zostały poniesione w łącznej wysokości 10.716,16 zł oraz opłata sądowa, od której powód był zwolniony z mocy ustawy w kwocie 34.252 zł. Zgodnie z art. 100 k.p.c. i art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. należało pobrać od powodów pozostających we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej koszty w wysokości 11.454 zł, a od pozwanej 33.514 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach postępowania oraz wniosła o jego zmianę poprzez zasądzenie łącznie kwoty 685.042,60 zł z ustawowymi odsetkami z dnia 7 maja

2016 r. oraz zasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu i nieobciążanie ich nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Ewentualnie powodowie wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadto strona powodowa wniosła o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie zarzucili:

1. naruszenie art. 145 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze w zw. z art. 361 k.c. i art. 363 § 1 k.c. poprzez uznanie, że naprawienie szkody górniczej przez zapłatę jednorazowego odszkodowania pieniężnego nie powinno obejmować kosztów rozbiórki obiektów;
2. naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez niewłożenie na pozwaną całości kosztów procesu, gdy powodowie ulegli ze swoim roszczeniem jedynie w 20%;
3. naruszenie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 96 i art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i obciążenie powodów kosztami sądowymi;
4. naruszenie art. 98 k.p.c. poprzez obciążenie powodów kosztami procesu w części;
5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że koszty rozbiórki nie stanowią elementu szkody w sytuacji, gdy na skutek przyznania jednorazowego odszkodowania muszą one zostać poniesione.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej kwotę 58.056,09 zł wraz z odsetkami oraz w zakresie rozstrzygnięć o kosztach procesu. Wniosła o jego zmianą poprzez zasądzenie kwoty 477.779,97 zł zamiast kwoty 535.836,06 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części oraz o zmianę orzeczeń o kosztach postępowania, ewentualnie o przekazanie sprawy w zaskarżonym zakresie do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje z ustawowymi odsetkami.

Pozwana zarzuciła:

1. naruszenie art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 145 prawa geologicznego i górniczego poprzez przyjęcie, że wartość odszkodowania winna zostać ustalona według historycznego stanu, to jest z dnia powstania szkody, a nie na dzień sporządzania opinii przez biegłego (dzień wyrokowania);
2. naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że naturalne zużycie obiektów (amortyzacja) winno być oceniane na hipotetyczny, historyczny dzień sporządzania opinii pomimo, że obiekty do dnia wydania wyroku były wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem.

Obie strony w odpowiedzi na apelację przeciwnika procesowego wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje odniosły zamierzony skutek, jedynie żądanie powodów uległo częściowej weryfikacji poprzez oddalenie części roszczenia ubocznego w postaci odsetek.

Stan faktyczny w sprawie nie był kwestionowany przez strony, Stąd Sąd Apelacyjny przyjął za własny okoliczności ustalone przez Sąd Okręgowy.

Postawiony przez strony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., odnoszący się wprawdzie do innych kwestii, w rzeczywistości sprowadzał się do zasad stosowania prawa materialnego. Zarówno problem daty, na jaką powinno określić się stan uszkodzonego majątku, jak i zaliczenie do szkody kosztów rozbiórki obiektów budowlanych, mieszczą się w materialnoprawnym sposobie określenia szkody i jej wysokości, a więc stosowania art. 361 i art. 363 k.c.

Zgodnie z ustawą prawo geologiczne i górnicze z 2011 roku, tj. jej art. 144 i 145, a która to ustawa ma zastosowanie w niniejszej sprawie, właściciel nieruchomości może żądać naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego, który odpowiada za tę szkodę na podstawie kodeksu cywilnego. Kodeks cywilny daje zaś wybór poszkodowanemu, który zgodnie z art. 363 § 1 k.c. może domagać się naprawienia szkody, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Odszkodowanie to należy się poszkodowanemu w wysokości odpowiadającej wyrządzonej szkodzie, w zakresie adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem powodującym szkodę, a tą szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Ustalenie wysokości odszkodowania, jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić poprzez zapłatę określonej sumy pieniężnej, zgodnie z art. 363 § 2 k.c., powinno co do zasady nastąpić według cen z daty ustalenia odszkodowania – przez którą należy rozumieć datę zamknięcia rozprawy, po której dochodzi do wydania wyroku, gdyż w oparciu o art. 316 § 1 k.p.c. sąd bierze za podstawę orzeczenia stan istniejący w tej dacie – chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Uzyskiwane odszkodowanie ma wyrównać poszkodowanemu bowiem uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę. Taki uszczerbek istnieje już od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody ustalonej w sposób przewidziany prawem (art. 363 § 2 i art. 361 § 1 k.c.). Artykuł 363 § 2 k.c. dopuszcza co prawda odstępstwo od zasady ustalenia wysokości odszkodowania według cen z daty jego ustalenia, ale tylko w sytuacji, gdy szczególne okoliczności przemawiają za przyjęciem cen istniejących w innej chwili. Okoliczności takie zachodzą wówczas, jeżeli przyjęcie cen z daty ustalenia odszkodowania powodowałoby albo pokrzywdzenie poszkodowanego albo jego bezpodstawne wzbogacenie (tak w wyroku Sądu Najwyższego z 24 września 2010 r., IV CSK 78/10).

Rozstrzygając spór w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska strony powodowej i obliczył szkodę w obiektach budowlanych posadowionych na nieruchomości powodów według cen z daty sporządzenia opinii biegłego – drugi kwartał 2019 r. (czyli daty orzekania), a według stanu budynku z 2012 r. Kwestii tej w uzasadnieniu orzeczenia w ogóle nie wyjaśnił. O ile można by się zgodzić ze stroną powodową, że wysokość odszkodowania tzw. „całkowitego” należałoby co do zasady wyliczać według stanu rzeczy z dnia jej całkowitego zniszczenia, o tyle w okolicznościach sprawy nie sposób stwierdzić, że powodowie sprostali wymogowi udowodnienia, iż w tej dacie tego rodzaju szkoda w obiektach budowlanych faktycznie wystąpiła.

Nie budzi bowiem wątpliwości, że do uszkodzenia substancji nieruchomości nie doszło w wyniku jednorazowego i jednorodnego zdarzenia (jak to ma miejsce np. w wypadkach komunikacyjnych), lecz na skutek rozciągniętego w czasie oddziaływania na nieruchomość wpływów eksploatacji górniczej. Doprowadziły one do stopniowego pogarszania się stanu nieruchomości, skutkiem czego było uszkodzenie budynku w stopniu, który czynił jakkolwiek jego naprawę nieopłacalną i nie gwarantującą przywrócenia walorów użytkowych. To z kolei przesądziło ostatecznie o zaniechaniu restytucji naturalnej i wypłacie odszkodowania opartego na wyliczeniu wartości odtworzeniowej budynku. Przyjęcie, że podstawą wyliczenia tak skonstruowanego odszkodowania był stan budynku istniejący w 2012 r. wymagało udowodnienia, że już w tamtym czasie istniały przesłanki wykluczające naprawienie szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego. Tych okoliczności powodowie jednak nie wykazali. Już z wniosku powodów z dnia 12 marca 2015 r. o wypłatę odszkodowania, na który to wniosek powołała się strona powodowa na rozprawie apelacyjnej, wynikało, że szkody w budynkach ujawniały się od 2012 r. do „nadal”, czyli do marca 2015 r. Z wniosku nie wynika, aby nieruchomość już nie nadawała się do użytku, a wnioskowanie o wypłatę jednorazowego odszkodowania przez poszkodowanych nie świadczy jeszcze o takim stanie rzeczy. Z protokołu z dnia 9 kwietnia 2015 r. sporządzonego przez obie strony wynikało, iż dokonywano napraw w 2012 r. i w 2013 r. Dodatkowo sami powodowie w odpowiedzi na zarzuty do opinii sformułowane przez pozwaną (k. 136) podnieśli, że budynek mieszkalny jeszcze w 2015 r. był modernizowany. Skoro tak, należy uznać, że po dokonaniu naprawy lub modernizacji szkoda istniejąca w dacie zawarcia ugody została usunięta, a budynek nadawał się do zamieszkania i dopiero z upływem czasu ponownie doszło do ujawniania się kolejnych skutków działalności górniczej. Co więcej, na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda oświadczył, że budynek mieszkalny przestał spełniać swoje funkcje dopiero na przełomie 2017 i 2018 roku. Biegli natomiast nie byli o te kwestie pytani, a wyliczenia dokonywane przez biegłego R. D. (1) były dokonane na stan aktualny, wobec czego należało przyjąć, że biegły nie widział również podstaw do zastosowania innej zasady wyliczenia

szkody niż wynikałoby to z reguły określonej w art. 363 k.c. Zatem za stosowaniem wyjątku, a mianowicie obliczenia szkody według stanu obiektów budowlanych na 2012 r. nie przemawiały żadne okoliczności sprawy.

Przepis art. 363 § 2 k.c. reguluje wyraźnie jedynie czas wyliczenia odszkodowania, statuując zasadę, że jest to chwila jego ustalenia, która zazwyczaj jest zbieżna z chwilą orzekania przez sąd a wydając wyrok, sąd bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (zasada aktualności wyroku). Wytyczne te, powiązane z przedstawionym wyżej sposobem powstania szkody, której doznali powodowie, przemawiają za słusznością stanowiska pozwanej co do potrzeby uwzględnienia przy ustaleniu odszkodowania stanu budynku istniejącego w dacie orzekania. Uwzględnienie odmiennego podejścia, tj. uznanie, że należne odszkodowanie w wysokości wartości odtworzeniowej winno uwzględniać stan z roku 2012, choć w tej dacie nie doszło jeszcze do powstania szkody w takim rozmiarze, jaki był podstawą ustalenia wysokości odszkodowania, prowadziłoby do nadmiernego uprzywilejowania poszkodowanych powodów, co nie mieści się w standardzie ochrony wyznaczonym przez art. 361 § 2 k.c. Prowadziłoby też do powstania po jej stronie przysporzenia nie znajdującego uzasadnienia w powołanym przepisie.

Ostatecznie zatem, biorąc pod uwagę aktualny stopień naturalnego zużycia obiektów powodów, należne im odszkodowanie za ich uszkodzenie winno wynieść 477.779,97 zł, a zaskarżona przez pozwaną kwota 58.056,09 zł była nienależna i w tej części powództwo podlegało oddaleniu.

Choć pozwana zauważyła niekonsekwencję Sądu Okręgowego, który choć uwzględnił wyliczenie wartości szkody według cen z 2019 r., to odsetki od tak wyliczonej szkody zasądził od 2016 r., jednak pozwana nie objęła środkiem zaskarżenia odsetek od kwoty 477.779,97 zł.

Natomiast apelacja powodów sprowadzała się do podtrzymania żądania wypłaty pieniężnego odszkodowania również w zakresie kosztów rozbiórki i składowania odpadów, które łącznie wyniosły 149.206,54 zł.

Odszkodowanie, jak to już wyżej wskazano, należy się poszkodowanemu w wysokości odpowiadającej wyrządzonej szkodzie, w zakresie adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem powodującym szkodę, a tą szkodą (art. 361 § 1 k.c.). W przypadku szkód na mieniu nie obarcza się jednak sprawcy szkody dalszą odpowiedzialnością, a naprawieniem szkody przyszej w postaci konkretnej kwoty odszkodowania przyznaje tylko wtedy, gdy taka szkoda graniczy z pewnością i pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem, które jest jej źródłem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Nadto można wynagrodzić szkodę przyszlą o ile szkoda ta jest pewna, gdyż nie może być przedmiotem odszkodowania szkoda hipotetyczna i prawdopodobna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1972 r., sygn. akt I CR 188/72). Nie jest natomiast dopuszczalne dochodzenie roszczeń o naprawienie szkód majątkowych mających nastąpić w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1974 r., sygn. akt I CR 845/73). Stanowisko to utrwalone jest także w doktrynie uznającej, że w przypadku szkody przyszej rozumianej jako te uszczerbki, których w chwili wyrokowania poszkodowany jeszcze nie doznał, nie są objęte obowiązkiem odszkodowawczym, gdyż obowiązek naprawienia szkody nie jest związany ze stanem zagrożenia, ale dopiero z zaistnieniem szkody.

Nie jest zatem tak, jak wywodzą to skarżący powodowie, że odszkodowanie w pieniądzu za koszty rozbiórki jest zawsze zasadne, kiedy naprawa rzeczy jest technicznie lub ekonomicznie nieuzasadniona. Dodatkowo należy wykazać, że zamieszkanie w budynku mieszkalnym lub korzystanie z innych obiektów jest niemożliwe ze względu na bezpieczeństwo lub użyteczność. Ocena taka jest dokonywana w każdym przypadku indywidualnie, a konieczność dokonania rozbiórki obiektów musi graniczyć z pewnością. Jednak oceniając realia niniejszej sprawy, które nie zostały zakwestionowane przez strony, należało dojść do wniosku, że konieczność usunięcia (rozbiórki) uszkodzonych obiektów będzie konieczna. Budynek mieszkalny nie nadawał się do użytku zgodnie z przeznaczeniem, a powodowie, wbrew podnoszonym przez pozwaną argumentom, już wybudowali nowy budynek, do którego się przeprowadzili. Według biegłego R. D. (1) uszkodzenia budynku mieszkalnego i gospodarczego są istotne z punktu widzenia odporności ich konstrukcji na wpływy górnicze, zwłaszcza, że działalność górnicza jest nadal planowana w tym rejonie i to o najwyższym stopniu zagrożenia dla powłoki ziemskiej. Wobec tej sytuacji powodowie już rozpoczęli działania zmierzające do rozbiórki istniejących obiektów i na ich zlecenie sporządzono projekt takiej rozbiórki.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że szkoda w postaci poniesienia kosztów rozbiórki jest na tyle pewna, że powodowie powinni otrzymać jej równowartość. Wartość tej części odszkodowania została wyliczona przez biegłego na dzień orzekania.

Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, a wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, to chwilą wymagalności roszczenia, którego wysokość zostaje ustalona według cen z daty orzekania jest dzień wyrokowania. Dokonując podsumowania dotychczasowych wypowiedzi judykatury, Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 października 2016 r. (I CSK 685/15), wskazał, że odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) w odniesieniu do zobowiązań w istocie niepieniężnych, ale ze świadczeniem pieniężnym, jako środkiem umarzania zobowiązania odszkodowawczego, pełnią tę samą funkcję, co regulacja art. 363 § 2 k.c., kompensując spadek wartości należności pieniężnej wywołany spadkiem cen. Data miarodajna dla ustalenia rozmiarów szkody jest w tym przypadku zarazem najwcześniejszą możliwą datą początku naliczania odsetek. Przyznanie odsetek od odszkodowania ustalonego według cen z daty orzekania na okres poprzedzający tą datę, prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania dłużnika kosztem wierzyciela. Łączna suma odszkodowania i odsetek nie może przewyższać wysokości szkody. Nie znajduje usprawiedliwienia stosowanie równocześnie dwóch mierników równoważących skutki utraty siły nabywczej pieniądza, które prowadzą do podwójnej waloryzacji. Ustalenie odszkodowania następuje z chwilą wydania wyroku, w którym się o nim rozstrzyga, co koresponduje z wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. zasadą uwzględniania przez sąd przy wyrokowaniu stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Wedle Sądu Najwyższego, którego stanowisko Sąd Apelacyjny podziela, z tej właśnie przyczyny odszkodowanie obliczone według cen z daty jego ustalania, którą z reguły jest data orzekania, staje się wymagalne dopiero z datą wyrokowania i dopiero od tej daty dłużnik pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zapłatę odsetek. Zastosowanie tej zasady powoduje, że wierzyciel nie ponosi negatywnych skutków spadku wartości pieniądza w okresie od wymagalności zobowiązania do orzekania o obowiązku dłużnika, zapewnia, zatem pełną kompensatę (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 1994 r., III CZP 183/93 i z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94 oraz wyroki: z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, z dnia 27 marca 2001 r., IV CKN 297/00, z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 352/02" z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 262/09, z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, z dnia 7 lipca 2011 r., II CSK 635/10, z dnia 13 września 2012 r., V CSK 379/11, z dnia 22 listopada 2012 r., II CSK 736/11, z dnia 9 stycznia 2013 r., III CSK 89/12, z dnia 14 października 2015 r., V CSK 708/14, z dnia 14 października 2016 r., I CSK 685/15 i z dnia 25 maja 2017 r., II CSK 584/16). Stanowisko takie przyjęte zostało również w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Warszawie (por. wyroki: z dnia 15 lipca 2011 r., I ACa 233/11 i z dnia 25 stycznia 2019 r., I ACa 1849/17). Jako zasadne w świetle powyższego Sąd Apelacyjny uznał żądanie strony powodowej w zakresie zasądzenia odsetek od dochodzonej ostatecznie kwoty od dnia wydania wyroku, czyli od dnia 30 grudnia 2019 r.

Uwzględniając apelację pozwanej i apelację powodów w znacznej części Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok poprzez zasądzenie łącznie kwoty 626.986,51 zł (477.779,79 zł plus 149.206,54 zł) i ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot na podstawie art. 145 prawa geologicznego i górniczego w zw. z art. 361 i art. 363 k.c. oraz na podstawie art. 481 k.c. W pozostałej części żądanie zapłaty należności ubocznej dochodzonej w apelacji powodów (odsetki od kwoty 149.206,54 zł za okres do 7 maja 2016 r. do 29 grudnia 2019 r.) zostało oddalone jako niezasadne. Zmiana wyroku nastąpiła w myśl art. 386 § 1 k.p.c. Apelacja powodów w części została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmianie uległy również rozstrzygnięcia o kosztach. Nadal podstawą rozstrzygnięcia pozostawał art. 100 k.p.c., gdyż każda ze stron postępowania uległa w pewnej części swojemu przeciwnikowi procesowemu. Przegrana powodów wyniosła jednak 8 %, a to oznaczało, że całością kosztów procesu została obciążona pozwana. Pozwana została zobowiązana do zwrotu powodom poniesionych przez nią kosztów w wysokości 10.800 zł, a stanowiących wynagrodzenie pełnomocnika procesowego. Słusznie też argumentowali powodowie, że ustawowe zwolnienie ich od kosztów procesu ze względu na przedmiot postępowania (art. 96 ust. 1 pkt 12 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) nie pozwalał na obciążenie ich kosztami sądowymi poniesionymi przez Skarb Państwa. Koszty te zostały poniesione na opinie biegłych w łącznej wysokości 10.716,16 zł oraz opłatę sądową w wysokości 34.253 zł, od uiszczenia

której powodowie byli również ustawowo zwolnieni. Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. koszty w łącznej wysokości 44.969,16 zł te nakazano zwrócić Skarbowi Państwa pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego również orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Obie apelacje zostały uwzględnione, ale każda z nich skarżyła wyrok w innym zakresie. Łączna suma zaskarżonej części orzeczenia wyniosła 207.262,63 zł, przy czym pozwany wygrał w 28%. W takim zakresie dokonano rozdzielenia kosztów postępowania apelacyjnego. Powodowie ponieśli koszty w wysokości 4.050 zł stanowiące wynagrodzenie pełnomocnika procesowego. Pozwana poniosła łącznie koszty w wysokości 6.953 zł, na które złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 4.050 zł i opłata od apelacji w wysokości 2.903 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników obu stron określono na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Z rozliczenia wynika, że pozwana powinna zwrócić powodom kwotę 969,16 zł.

Powodowie byli zwolnieni z mocy ustawy z opłaty od apelacji, która wynosiła w tym przypadku 7.461 zł. Ponieważ apelacja powodów została uwzględniona w pełnym zakresie co do należności głównej kosztami tymi obciążono pozwaną na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.